Nr. 256. Dnia 18 Listopada 1872 r. Poniedziałek. Dnia 6 (18) Listopada 1872 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4. kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8. (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Maksyma B.
Wtorek: Ś. Elżbiety Kr. węgierskiej.
Środa: Ś. Feliksa Waleziusza.
Czwartek: *Ofiarowanie N. M. P.*

Wschód słońca o godzinie 7 minut 27
Zachód „ „ 4 „ 3

Długość dnia godzin 8 minut 36.
Ubyło „ „ 8 „ 8.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Piątek: Ś. Cecylji Panny Męcz.
Sobota: Ś. Klemensa Papieża.
Niedziela: 27 *po Św.* Ś. Jana od Krzyża.
Poniedziałek: Ś. Katarzyny Panny Męcz.

— Wczoraj jednocześnie w dwóch Świątyniach Pańskich odbywało się uroczyście Nabożeństwo odpustowe.

W kościele przy ulicy Piwnej, na cześć Ś-go Marcina Biskupa, w czasie którego Summę celebrował JX. Rzadki, a Słowo Boże głosił JX. Gizaczyński.

W kościele Ś-go Ducha rozpoczęło się wczoraj ośmiodniowe Nabożeństwo odpustowe na cześć Ś-go Stanisława Kostki, w czasie którego Summę celebrował JX Kołaczewski, Nieszpory JX. kanonik Ballach. Słowo Boże głosił JX. Mościcki, prefekt Szkół rządowych. W następną Niedzielę jako zamykającą oktawę uroczystości, Nabożeństwo odbędzie się tym samym co wczoraj porządkiem, z wystawieniem N. Sakramentu, processjami i kazaniami tak z rana jak i po południu.

— Wczoraj w kościele Opieki Ś-go Józefa (wprost ulicy Królewskiej) amatorowie wykonali podczas Summy mszę G. Roguskiego, oraz na Graduale, modlitwę do Boga, tegoż autora (solo bass), na Offertorium: „Sub tuum praesidium“ Danjou i na Benedictus: „O salutaris“ ze mszy solennej Rossiniego (solo alt).

— W kościele Ś-go Franciszka, podczas Summy celebrowanej przez JX. Podlewskiego, amatorowie pod kierunkiem p. Rosłońskiego, odśpiewali mszę Krogulskiego Nr. 8, na Offertorium (solo alt), modlitwę Złotaszewskiego, na Benedictus (duet) Ave Maria Mozarta.

— *W Dodatku do Rozkazu Warsz. Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 308 wydanym zamieszczono:* Zarząd Warszawskiego Oddziału Ruskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami, starając się o możliwe zapobieżenie wypadkom okrutnego obchodzenia się ze zwierzętami na posiedzeniu z dnia 31 Sierpnia r. b. w protokole za Nr 22 zadecydował: Ustanowić posadę dozorcy przy moście Aleksandrowskim, na którego włożyć obowiązki wyszczególnione w osobnej instrukcji.

JW. Namiestnik w Królestwie zezwolić raczył na wprowadzenie w wykonanie wspomnionej decyzji Zarządu i aprobować Instrukcję; w skutku czego już z dniem 1 listopada na wymienioną posadę dozorcy—przeznaczony został Józef Radomiński dymisjonowany żołnierz. (G P.)

—Q— Od pewnego czasu mnoży się coraz więcej u nas liczba perjodycznych publikacji, czy liczba ogólna prenumeratorów pomnożyła się także?

Niewątpliwie że tak, chociaż stosunek ten ulega pewnym stałym zasadom.

Przedewszystkiem więc Warszawa więcej daje niż prowincja. Przedpłaciciele z prowincji licząc nawet z gazetami wychodzącemi po miastach gubernjalnych, nie dają tej ilości, przynajmniej w stosunku do miejscowych pism, jaką daje sama Warszawa.

Gdyby więc te dwie liczby równoważyły się przynajmniej ze sobą, ogólna cyfra prenumeratorów na wszystkie tutejsze publikacje byłaby daleko znaczniejszą.

Mamy przed sobą dane, mniej więcej pewne (w przybliżeniu) ile które pismo posiada prenumeratorów. Nie będziemy jednak cyfr tych oznaczać, dla uniknięcia stąd lub z owąd reklamacji, nie każdemu bowiem z p. wydawców lub redaktorów, taka pewność byłaby na rękę.

Najwięcej stosunkowo przedpłacicieli, jak to zresztą wszędzie ma miejsce, liczą u nas pisma codzienne. To wszakże nadmienić wypada, że Gazety tak „Polska“ jak „Warszawska,“ główny swój kontygens czerpią z prowincji podczas kiedy Kurjery przeważnie Warszawę obsługują.

Z pism tygodniowych trzymają czoło „Kłosy“ i „Tygodnik Illustrowany,“ oraz „Bluszcz“—„Kurjer Świąteczny“ właściwych prenumeratów liczy nie wielu, za to znaczna liczba tego humorystycznego pisma sprzedaje się po ulicach, w soboty i niedziele, a ilość tych sprzedanych egzemplarzy dochodzi czasami do dwóch tysięcy co już wcale poważną cyfrę stanowi.

Zaledwie czwarta część pism u nas wychodzących, przechodzi po za liczbę dwóch tysięcy prenumeratorów, a tylko dwa pisma jedno illustrowane a drugie codzienne, liczą więcej jak sześć tysięcy!

Z pomnożeniem się ilości pism, pomnożyła się naturalnie i liczba wydawców. Są jednak pomiędzy niwadzi na raz cztery pisma, drugi trzy, a takich którzy po dwa pisma posiadają, jest kilku.

Widocznie panowie ci nie muszą źle wychodzić na tym interesie, kiedy nie odbiegają od zakupywania nowych publikacji, jeżeli te się zdarzą do sprzedania, a w ostatnich czasach miały miejsce aż dwie tranzakcje tego rodzaju.

Korzyści materjalne jakie wydawca z pisma wyciąga nie koniecznie jeszcze od liczby prenumeratorów zależą. Są takie pisma, których małoznaczny koszt nakładu tysiące prenumeratorów pokrywa z górą zapewniając nawet już spore stosunkowo zyski wydawcom. Są inne, które trzech, albo czterech tysięcy prenumeratorów potrzebują na pokrycie samego nakładu.

Znaczne więc nawet rozpowszechnienie pisma niekoniecznie jeszcze świadczy o jego świetnym stanie materjalnym. Znamy wydawców, którzy po cichu, bez żadnego hałasu, dorabiali się pięknego grosza, znamy innych, którzy pomimo rozkrzyczanego na cztery strony świata powodzenia, znajdowali się w ujemnym stanie majątkowym, a umierając długi pozostawiali rodzinie.

Był czas w którym jedna z gazet tutejszych liczyła do 7,000 prenumeratorów, a pomimo tego jednak wrzekomo świetnego stanu, wydawca dodawać musiał do nakładu kilkanaście tysięcy rubli srebrem.

W kilka lat potem taż sama gazeta przy znacznie umniejszonej liczbie prenumeratorów zbierała już jednakże zyski.

W następnym artykule będziemy się starali objaśnić warunki, które dawniej wpływały i te które dziś wpływają na powodzenie pism u nas. Pod tym bowiem względem nie tylko w publiczności ale w wielu redaktorach i wydawcach tkwią jeszcze mylne wyobrażenia.

— *Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Miasta Warszawy.*— W zastosowaniu się do parag. 41 Ustawy, Dyrekcja podaje do wiadomości, że pierwsze losowanie listów zastawnych miasta Warszawy, odbędzie się publicznie w biurze Dyrekcji, w dniu 18 (30) listopada r. b., o godzinie 10 tej z rana. Wypłata należności za wylosowane listy, dopełnianą będzie w kassie Towarzystwa, poczynając od dnia 20 marca (1 kwietnia) 1873 r. Listy przedstawione do zapłaty, zwracane być winny z 15-stu kuponami, to jest z kuponami od włącznie płatnego w dniu 19 września (1 października) 1873 r. Nominalna wartość brakujących kuponów, potrąconą będzie z należności za listy.

Na żądanie właściciela listów wylosowanych, zapłata za takowe dopełnioną zostanie przed dniem 20 marca (1 kwietnia) 1873 r., za potrąceniem dyskonta w stosunku 6%. (1—1) —11356—

— Prezes Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych podaje do wiadomości powszechnej, że do grona członków honorowych Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych, zaliczeni zostali na posiedzeniach: z dnia 25 października r. b. pp. Aleksiejew M., Chrzanowski Bolesław, Carpenter Marja, Dembowski Ludwik, Demetz, Janowicz-Reald Wincenty, Jurkiewicz Karol, Kowalewski Józef, Kossowicz Ignacy, Ligowski Aleksy, Małowieski Józef, Mirolubów D., Okoński J. J., Rużyczki de Rosenwerth Józef, Rużyczki de Rosenwerth Henryk, Skwarcow Mitrofan, Wisłocki Dr., Wostokow Jan, i Zembrzuski Władysław. Z dnia 1 listopada t. r.: Garczyński Walenty, Gruszecki Konstanty, Kryszka Antoni, Okolski Antoni, Preyss Aleksander-Stanisław, Puciatycka Natalja, i Pusłowski Ksawery. Z dnia 8 listopada t. r.: Balbinder Nathan, Baron Samuel, Beiler Maurycy, Bekerman Izaak, Bekerman Rufin, Bergson Michał, Bransztejn Artur, Dutow Dymitry, Dwernicki Stanisław, Efron E., Feigenblat Samuel, Flaman Filip, Foland Bogumił, Gąbiński Hejman, Goldbaum Max, Goldman Jerzy, Halpern Daniel, Jackowski Jakób, Jackowski Włodzimierz, Istomin Wsiewołod, Koral Ignacy, Korngold Jakób, Krotkowski Włodzimierz, Kruszyński Bernard, Landau Daniel, Hr. Ledóchowska Karolina, Lewin Sachar Lövy Maurycy, Majewski Józef, Mayzner Naftal, Micewicz Józef, Miedzyński Władysław, Milewski Józef, Narbutt Józef, Narbutt Marja, Pik Jakób, Plenkiewicz Roman, Rodys Bolesława, Regelman Zygmunt, Rothstadt Jakób, Silberberg Izydor, Silbersztejn Samuel, Hr. Skarbek Henryk, Sokołowski Leopold, Stern Józef, Suligowski, Lutomił, Szateński Antoni, Szykier A., Wawelberg H., Winawer Herman, i Wertman Józef.

Nadto, ma honor zawiadomić pragnących zostać członkami został Członek Towarzystwa W-ny Plenkiewicz Roman, zamieszkały w mieście Petrokowie.

W końcu, prostując zaszłą w poprzedniem ogłoszeniu niektórych pism pomyłkę, nadmieniam, że w dniu 18 października r. b., na członka honorowego, nie Ponikiewski, lecz Ponikwicki Roman wybrany został. – Wice-Prezes *Wieczorkowski.*

Wiadomości miejscowe.

═ W dniu 19 listopada 1825 roku założonym został kamień węgielny pod budowę Teatru Wielkiego. Budowa ta, ukończoną została w r. 1833, i z funduszów miasta wydano na nią 630,522 rs. 16½ kop. (4,243,481 złotych i 3 grosze.) Gmach teatralny zbudowanym jest według planów Ludwika Kozubowskiego, budowniczego, który stosownie do wymagań ówczesnych, zmienił projekta pierwotnie nakreślone przez Corazzego, architekta z Włoch przybyłego. Corazzi pragnął, ażeby w sali teatru wielkiego pomieściło się 2,000 osób, obecnie zaś w niej mieści się ich 1,085.

— (*Art. nad*) — Redakcja „Kurjera Warszawskiego“ na mocy otrzymanego listu od jednego z mieszkańców tutejszego miasta, o okrucieństwie dopełnionem w dniu 12-tym b. m. przez właściciela owocarni pod Nrem 21 na Nowym-Świecie, na szczurze przez siebie w sklepie pochwyconym, podała w piśmie swojem Nr 253 treść pomienionego listu, po przeczytaniu którego, każdy lepiej myślący człowiek zgrozą został przejęty. I być inaczej nie mogło. Okrucieństwo podobne, dopuszczone z taką zimną krwią przez człowieka na zwierzęciu, przechodzi całą moc zbrodni? To też Zarząd Towarzystwa Opieki nad zwierzętami, zaraz po przeczytaniu rzeczonego artykułu, wydelegował od siebie jednego z członków na miejsce wskazane dopełnionego okrucieństwa, dla przekonania się o istocie prawdy, a otrzymawszy od tegoż szczegółowy raport, potwierdzający o prawdzie opisanego wydarzenia, odniósł się natychmiast do JW. Ober-Policmajstra miasta Warszawy, z prośbą o pociągnięcie właściciela rzeczonej owocarni, do surowej wedle prawa odpowiedzialności, poczem we właściwym czasie, nagana na niego wymierzona, podaną zostanie do publicznej wiadomości dla przykładu drugich, podobnie z temi stworzeniami obchodzącymi się.

Przy tej sposobności Zarząd rzeczony czuje się w obowiązku złożyć podziękowanie, i Autorowi listu X i Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ pierwszemu za zwrócenie uwagi swej na ten gorszący postępek, a drugiej za objawienie w swem piśmie współczucia dla zwierząt.

═ Powzięliśmy wiadomość, iż p. Zygmunt Komarnicki, w celu przyspieszenia druku swej „Kroniki Galla,“ w przekładzie polskim i oddawna wykończonym, umyślił z resztą kosztów udać się do przedpłaty, w cenie rub. sr. 1 za egzemplarz. Kronika wraz z dołączonemi do niej niezbędnemi objaśnieniami i poglądem krytycznym, zawierać ma około 16 arkuszy ścisłego druku in 8 vo maj. Po wyjściu na widok publiczny, cena jej podwyższoną będzie na rs. 1 kop. 50. Bilety prenumeracyjne rozesłane będą wkrótce po księgarniach i redakcjach pism perjodycznych.

═ W roku przyszłym 1873, karnawał kończy się dnia 24 go lutego, zatem jest dość długi, a Wielkanoc dość późna, bo dopiero 13 go kwietnia.

═ Dowiadujemy się z pewnego źródła, że koncert na dochód niezamożnych studentów, odbędzie się 11-go grudnia w sali Ratusza o 8-ej wieczorem. — Oprócz orkiestry Wielkiego Teatru i chórów Konserwatorium, przyjmą udział: pani Modrzejewska i pan Aloizy Żółkowski w części deklamacyjnej, — panna Wanda Kątska, pan Ap. Kątski i pan Fileborn, w części muzyczno-wokalnej.

Pierwsza orkiestrowa próba oratorium Liszta „Legenda o Ś-tej Elzbiecie“ odbyła się w sobotę w Teatrze Wielkim. Jak wiadomo 1-sza część tego Oratorium wykonana będzie na koncercie niezamożnych studentów Uniwersytetu.

— W skutek niespodziewanej zmiany w odbywaniu się środowych wieczorów Towarzystwa muzycznego, koncert panny Marji Wojakowskiej odłożonym zostaje do przyszłego poniedziałku, t. j. do dnia 25 b. m. Bilety na ten koncert są w dalszym ciągu do nabycia

= W Katedrze Świętego Jana wzniesioną będzie pamiątka pośmiertna dla ś. p Xiędza Ferdynanda **Dziaszkowskiego.** Nad popiersiem, które ma być z marmuru karraryjskiego, pracuje p. Syrewicz.

= W sobotnim numerze „Gazety Warszawskiej", ukończonym został druk powieści J. I. Kraszewskiego, pod tyt: „Macocha". Powieść ta niezadługo wydaną będzie w trzech tomach.

= W tych dniach zamierza przybyć do Warszawy p. Ferdynand Laub skrzypek solista Cesarzów niemiemieckiego i austrjackiego, oraz Professor Konserwatorjum muzycznego w Moskwie.— Pan Laub urządzi swój Koncert zapewne w sali Teatru Wielkiego.

= Sobotnie widowisko w Teatrze Rozmaitości odznaczało się tem mianowicie, że w „Pięknej Galatei" pojawił się nowy Ganimed w osobie p. Brudkowskiej, że w „Urlopie po Capstrzyku" p. Prohazka śpiewał drugi raz po p. Kozierackim rolę Pompona, i że „Wesele w Ojcowie" tańczonym był po raz 755. P. Prohazka, który z każdej roli wywiązuje się z wykończeniem cechującem doświadczonego artystę i w tej również wyzyskał zadawalniająco wszelkie możliwe efekta.

Pani Brudkowska debiutująca w „Galatei" dowiodła że być może użyteczną scenie w rolach mezzosopranowych, w lżejszych operetkach. Głosik jej wprawdzie nie grzeszy zbytnią siłą, lecz dość jest sympatyczny i znać w nim już pewną umiejętność śpiewania.

Dodawszy do tego ujmującą postać i wrodzone poczucie artystyczne, można mieć rękojmię, że pani Brudkowska i w innych rolach nie zawiedzie naszych oczekiwań.

= Wczoraj w Teatrze Rozmaitości w miejsce zapowiedzianego dramatu „Monjoye" dano z powodu wyjazdu p. Królikowskiego do Lwowa komedję Moliera p. n. „Skąpiec" i jednoaktowy wodewil p. n. „O chlebie i wodzie."

= Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień. Teatr Wielki: wtorok „Lukrecja Borgia" „Divertissement," środa „Epidemja" (po cenach Teatru Rozmaitości) czwartek „Urlop po Capstrzyku," „Almea" sobota „Żydówka" (debiut p. Patiuszenko) niedziela „Dziesięć cór na wydaniu" „Zemsta owadu." Teatr Rozmaitości; poniedziałek „Pan Jowialski" wtorek „Księżna Jerzowa," „Zrządność i Przekora" czwartek „Skąpiec" „Grzeszki babuni," piątek Lady Tartuffe" (komedja wznowiona) sobota „Lady Tartuffe," niedziela, „Lady Tartuffe."

= Repertuar ten ulegnie zmianie z powodu wyjazdu do Lwowa pana Królikowskiego na pogrzeb brata Karola (patrz niżej). Zapowiedziane przedstawienie komedji Lady Tartuffe odwlecze się do przyszłego zapewne tygodnia.

= Dowiadujemy się, że p. Leszczyński artysta sceny krakowskiej ma wkrótce przybyć do Warszawy dla wystąpiemia w kilku gościnnych rolach. Byłoby do życzenia żeby chwilowy przyjazd p. Leszczyńskiego zpożytecznił się stale dla sceny naszej.

= Pan Tatarkiewicz artysta dramatyczny napisał w tych czasach walca na sopran z towarzyszeniem fortepianu. Walc ten ze względu świeżości motywów i neder efektownego obrobienia śmiało zaliczonym być może do niewielkiej liczby walców koncertowych, a nawet mówiono nam, że ma być wykonanym na jednym z przyszłorocznych koncertów.

= W dniu Świętej Cecylji w salonach Towarzystwa muzycznego, ma być urządzoną wieczerza składkowa.

= W ciągu soboty i niedzieli zachorowało na cholerę osób 25, z tych i z pozostałych 71, zmarło 13, wyzdrowiało 14, pozostaje w leczeniu 60. W wojskach zachorowało 6, wyzdrowiało 3, zmarło 2, pozostaje w leczeniu 45.

Od początku pojawienia się epidemii w Warszawie zachorowało osób 620, zmarło 285, wyzdrowiało 266. W wojskach garnizonu zachorowało 201, zmarło 61, wyzdrowiało 95.

— Od lat wielu a wielu a coraz boleśniejszej pamiątki zgonu Adolfka, odsyła się do Redakcji Kurjera rs. 3 z prośbą, by te z stały rozdane biednym chłopczykom po lat 10 mającym, a ci by dziś z powodu przypadającej w dniu 17 listopada rocznicy, przy grobie tegoż ani łka wznieśli modły do Boga o spokój duszy jego i brata jego Ludwika.—*T. J.*

— Rs. 10 wygrane w sporze religijnym, dotyczącym święcenia niedzieli przeznacza się na wpis dla biednego ucznia, podług uznania Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— W zeszły czwartek w cyrkule, Nowoświeckim, w domu pod Nr 11 przy ulicy Tamka, Leopold Buczkowski i Józef Zieliński czeladnicy tokarscy, w kłótni między sobą, pierwszy z nich cisnął w drugiego dłutem żelaznem i zrządził mu niebezpieczną ranę w boku lewym.

— W cyrkule Sobornym, Jan Trochim, stróż domu Nr 16 przy ulicy Kościelnej, pokłóciwszy się z żoną swoją, oblał ją ukropem, skutkiem czego znajdujące się u niej na ręku przy piersi dziecko, nieszkodliwie poparzone zostało. Zieliński i dziecko odesłani do szpitala Dzieciątka Jezus, a winnych Krzywe-Koło, Franciszek Kopczyński muzykus, będąc w stanie pijanym spadł ze schodów, potłukł sobie mocno głowę i do szpitala Dzieciątka Jezus odesłany został.

— W tymże cyrkule, Arentz, emerytka, 70 lat wieku mająca, w przechodzie przez ulicę Ś-to-Jańską, nie usunąwszy się na wołanie jadącego wozem żołnierza straży ogniowej, uległa nieszkodliwemu skaleczeniu szyi i stłuczeniu lewego boku. (G. P.)

— W dniu zaonegdajszym, w cyrkule Bielańskim, koń zaprzężony do wozu, wybiegłszy z podwórza domu pod Nr 28 na ulicę Nalewki, szkodliwie potłukł starozakonną Surę Kopenhagen która odesłaną została do szpitala, winny zaś niedozoru konia, ukaranym zostanie. (G. P.)

— W. z. piątek na przedstawieniu w Teatrze Wielkim, znadowało się osób: 731.

— Pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych męż. 2, kobiet —; na cmentarzu katolickim: mężczyzn 3, kobiet 5, dzieci 12; na cmentarzu ewang.-augsb. i refor. męż. —, kob. 1; na cmentarzu star. męż. 1, kob. 2. (G. P.)

— Przyjechało do Warszawy osób 472, wyjechało 422. (G. Polic.)

= *P. F. K., prenumeratorowi z ulicy Rymarskiej.*— Raczysz Pan zwrócić się z żądaniem swojem do którejkolwiek z księgarni.

= Słyszeliśmy, pisze „Gołos," że niektóre towarzystwa ruskich lekarzy, istniejące w znaczniejszych miastach cesarstwa, podjęły kwestję połączenia towarzystw przyrodoznawstwa i lekarzy, w jedno ogólne towarzystwo pod nazwą: „Towarzystwa przyrodoznawców i lekarzy." Towarzystwo ma się podzielić na sekcje: botaników, mineralogów, chemików, fizyków, chirurgów, okulistów, akuszerów, i t. p. Sekcje z największą korzyścią dla nauki mogłyby się koncentrować przy uniwersytetach i opracowywać wszystkie materjały, jak miejscowe, tak i nadsyłane od członków, podług specjalności każdego. Członkowie zaś wszelkie dokonane badania, prace naukowe, oraz wątpliwości w kwestjach uczonych, odsyłaliby do właściwych sekcji, które dla zbadania nadesłanych przedmiotów, mogłyby się zbierać w pewnych stałych terminach, np. raz na miesiąc. Po każdych trzech latach, wszystkie sekcje, lub delegowani od nich mogliby się zbierać, do zawczasu przeznaczonego na zjazd ogólny miasta uniwersyteckiego, dla ostatecznego rozpatrzenia i przedyskutowania materjałów ze wszystkich sekcji przedstawionych.

= Statystyka medyczna dowodnie wykazuje, że miedź i mosiądz zapobiegają szerzeniu się cholery. („Indust. Blät." Nr 52, „Sbornik soczynienij po sudebnoj medicynie" i pr. t. II 1872 r.) Doktor Burg rozpatrując materjały statystyczne o wypadkach cholery w latach 1864 — 1865 w Paryżu, pisze, że z 26,832 robotników, pracujących w fabrykach miedzi i mosiądzu, umarło tylko 16. Podług innych statystycznych danych, z 56,510 pracujących w fabrykach wyrobów miedzianych i instrumentów mosiężnych, ani jeden nie umarł na cholerę. Żaden z członków Towarzystwa paryzkiego „Robót metalowych" („Bon accord,") od zawiązania się tej spółki (1819 r.) nie chorował nawet na cholerę. W m. Mio-Tinto, w okolicach którego znajdują się liczne kopalnie miedzi, nigdy nie było cholery, chociaż cholera srożyła się wszędzie.

— *Z Sochaczewa.* — W dniu 10 b. m. goszczące tu towarzystwo artystów dramatycznych pod dyrekcją p. Russanowskiego, dało ostatnie przedstawienie, z którego dochód przeznaczonym został w połowie na cel dobroczynny. Pomimo podwyższonej ceny biletów i niepogody, chętni w niesieniu biednym pomocy, mieszkańcy miasta Sochaczewa i okolicy, licznie się na widowisko zebrali i nie szczędzili oklasków artystom w dniu tym występującym. Grano trzy komedje: „Pewien jegomość i pewna jejmość," Pod Strychem" i „Biedny Rybak." Dochód z przedstawienia, po potrąceniu wydatków wynosił rsr. 128 z której to kwoty połowę, to jest rsr. 64, tutejszy naczelnik powiatu rozdał trzydziestu osobom, prawdziwie ubogim, na wsparcie zasługującym.

---

† W dniu jutrzejszym, jako w rocznicę Imienin ś. p. Elżbiety z Zawadzkich **Łąckiej**, odbędzie się w kościele Ś-go Karola Boromeusza o godzinie 8 rano Nabożeństwo żałobne, Synowie nieboszczki zapraszają na takowe Krewnych i Znajomych. —11,368—

† Jutro, jako w 13tą rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Bonebergierów **Cerulli**, odbędzie się za spokój jej duszy żałobne Nabożeństwo w kościele Śgo Kazimierza na Nowem-Mieście, o godz: 9tej z rana, na które pozostały mąż z synem, Krewnych i Przyjaciół zapraszają.

† Dnia jutrzejszego, t. j. 19go b. m., o godz: 8mej rano, w kościele Narodzenia N. Marji P. na Lesznie, jako w rocznicę śmierci ś. p. Jana **Senakiewicza**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, na które pozostała żona z dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

† We środę, t. j. dnia 20go b. m., jako w szóstą rocznicę śmierci Romana Księcia **Jabłonowskiego**, odprawioną będzie Wotywa za spokój jego duszy o godzinie 10tej z rana w kościele Archi-katedralnym i metropolitalnym Ś-go Jana, na którą pozostała żona,

† W dniu 30-tym grudnia 1870 roku, śmierć nieubłagana wyrwała z łona rodziny, zacną, nieporównanych cnót matkę, ś. p. Elżbietę ze Skawińskich **Bereźnicką**. Bolesnym tym ciosem dotknięta straszliwie, obecna tu nieszczęśliwa córka zmarłej, zaprasza w dniu jutrzejszym, t. j. dnia 19 go b. m., jako w dniu imienin ś. p. Elżbiety, Rodzinę i Przyjaciół, na Nabożeństwo żałobne, o godzinie 10 tej z rana, do kościoła Przemienienia Pańskiego, na ulicy Miodowej.

† Dnia 16 listopada o godzinie 9ej z rana ś. p. Rozalja **Mazassé**, przeżywszy lat 77, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie przeniosła się do wieczności.—11378—

† W Pułtusku dnia 11 b. m. rozstała się z tym światem przeżywszy lat 64 ś. p. Joanna z Schindelów **Wasiewicz** żona obywatela, dawniej w Kaliskiem zamieszkałego. —11355—

† W dniu 13 t. m. grono przyjaciół, jednocząc się boleścią z osieroconym mężem i jedyną córką, wśród rzewnych łkań oddało ostatnią przysługę Eugenii z domu Calow zamężnej **Eskler**, żonie byłego przełożonego pensji wyższej męzkiej. Obdarzona niepospolitemi przymiotami serca i umysłu ś. p. Eugenia wspierała skuteczną radą i pociechą swego męża we wszystkich ważnych wypadkach jego życia, a siejąc zasady religii i ścisłej moralności w młodociany umysł swej córki wykierowała ją na zacną pełną ujmujących przymiotów niewiastę. Umiała roztaczać dziwny urok na wszystkich, którzy mieli sposobność bliżej poznać i wyborne zalety jej duszy i jasnego rozumu ocenić.

To też śmierć ś. p. Eugenii rozpacznym echem odbiła się nie tylko w sercach jej rodziny ale i przyjaciół, i zrządziła próżnią niedającą się zapomnieć. Cześć jej pamięci. *J. A* —11357—

† W sobotę, d. 16 b. m., o godzinie 2-giej, wyprowadzone zostały na cmentarz ewangelicko augsburski zwłoki ś. p. Agusta Ferdynanda **Galle**, znanego kupca i obywatela Warszawy. Orszak bardzo liczny towarzyszył zwłokom na sam cmentarz. Nad grobem przyjaciel zmarłego, Przewielebny JKs. Ludwig, Superintendent kościołów wyznania ewangelicko-augsburskiego w Królestwie Polskiem, miał mowę, w której na ostatnie pożegnanie, skreślił krótki obraz długiego żywota, czyniąc z dwóch głównych jego momentów: pracy i zacności, odpowiednie do okoliczności zastosowanie.

Po pochowaniu zwłok zebrani odeszli od grobu ze szczerem westchnieniem: „Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie."

† Pozostała rodzina po ś. p. Auguście-Ferdynandzie **Galle**, składa wszystkim życzliwym i Znajomym serdeczne podziękowanie, za współczucie okazane przez liczne zebranie się dla oddania zmarłemu ostatniej posługi. —11,375—

⚭ Onegdaj w kościele parafialnym Wszystkich Świętych, pobłogosławiony został związek małżeński zawarty między p. Władysławem **Czosnowskim** technikiem, a panną Karoliną **Paul**. Błogosławieństwo udzielił JX. Jakubowicz, wikarjusz miejscowy.

⚭ Onegdaj t. j. w dniu 16 b. m. o godzinie 7 wieczorem w kościele Katedralnym przy ulicy Ś-to Jańskiej pobłogosławiony został związek małżeński p. Franciszka **Stoczyńskiego** Urzędnika Sądu Poprawczego, syna nieżyjącego b. Dyrektora orkiestry Teatrów warszawskich z p. Natalją **Hagenmejster** córką nieżyjącego Edwarda b. Obywatela ziemskiego i jego małżonki Józefy z Filipeckich. —11,277—

Kronika zagraniczna.

× W teatrze krakowskim wystawiono w tych dniach komedję w 5 aktach Szekspira, p. r. „Wiele hałasu o nic." Główne role w tej sztuce przedstawiły panie Hoffman, Krasnopolska i Bendówna, oraz pp. Leszczyński, Benda, Cybulski, Szymański, Werner i Siedlecki. W dniu 12 b. m. odbyła się w tymże teatrze próba czytana z komedji Kraszewskiego p. n. „Radziwiłł gościem," w której między innemi przyjmą udział pp. Rychter i Benda. Reżyserja krakowskiego teatru zamierza również wystawić pięcioaktową komedję Szekspira, p. n. „Ukrócenie Spornej" i grywaną na naszej scenie komedję Dumasa p. n. „Księżna Jerzowa."

× W Stadtteater w Wiedniu wystawiono w tych czasach komedję p. n. „Hrabina Sommerire," napisaną przez p. Teodora Barrier, autora „Fałszywych poczciwców." „Hrabina Sommerire" przepełniona effektownemi sytuacjami, cieszy się wielkiem powodzeniem. Już samo przyjęcie jej przez takiego dyrektora jakim jest Henryk Laube, świadczy wymownie o jej wartości.

× „Pstre towarzystwo (Bunte Gesellschaft) zowie się gra, która pokazała się w składzie O. Goedsche w Berlinie jako podarunek na kolendę, tak dla starych jako i młodych; stanowi ona zajmującą rozrywkę. Z trzydziestu z szykiem wynalezionych i narysowanych figur, można dwadzieścia siedem tysięcy rozmaitych komicznych postaci utworzyć, które nawet naj-

✕ Drogą telegraficzną otrzymaliśmy wiadomość o śmierci Karola Królikowskiego artysty dramatycznego i reżysera sceny Lwowskiej. Karol Królikowski był bratem Jana i starał się w jego ślady wstępować.

Zmarły artysta zaczął swój zawód dramatyczny w Lublinie pod dyrekcją Chełchowskiego z którego szkoły wyszli jak wiadomo ś. p. Komorowski, Królikowski, Rychter i wielu innych, których imiona zyskały sobie następnie artystyczny rozgłos.

Przeszedłszy na scenę krakowską Karol Królikowski pełnił tam obowiązki reżysera pod dyrekcją ś p. Feifra i występował zarazem w rolach poważnych kochanków w dramatach i komedjach salonowych. Z biegiem czasu zdolny ten artysta objął rolę charakterystyczne, które też stanowiły główny jego repertuar we Lwowie, gdzie jak już to powiedzieliśmy ostatnio pełnił obowiązki reżysera. Karol Królikowski był artystą sumiennym i pracowitym, na sztukę zapatrywał się z poważnego stanowiska a jako reżyser wsparty długoletniem doświadczeniem niemałe oddał przysługi scenom Lwowskiej i Krakowskiej. Zmarł w nocy z soboty na niedzielę.

✕ We Lwowie pojawiła się nowa śpiewaczka, pani Sawiczewska, siostra Artura Grottgera malarza. Pani S. ma posiadać głos obszernej skali, dźwięczny i wysokie wykształcenie muzykalne.

✕ Wł. Ordon, w Poznaniu, napisał poemat z wieków średnich, p. t.: „Garbus w Bononji.“

✕ W Minden, w Westfalji, uorganizowało się towarzystwo muzyczne pod nazwą: „Orfeon pogrzebowy.“ Członkowie tego towarzystwa zamierzają uprawiać jedynie muzykę rekwjalną; śpiewać po ementarzach i kościołach o wieczny pokój dla dusz zmarłych.

Przegląd polityczny.

Odezwa p. Thiersa do Zgrom. Narod. jest pierwszym szczerze republikańskim objawem jego opinji politycznych. Prezydent stanowczo przechodzi na stronę rzeczypospolitej i dla marzeń royalistów nie znajduje lepszego słowa nad to, że są one i niebezpieczne i bezcelowe. Alternatywa tej lub innej formy rządu, byłe z dobrem Francji zgodnej, dnia 13-go b. m. ustępuje miejsca wyborowi formy tej a nie innej, formy ściśle w charakterze i warunkach swego istnienia określonej. Skończyła się tymczasowość, pakt bordeski doprowadził p. Thiersa tam dokąd go przy właściwej interpretacji i sumiennem wykonywaniu doprowadzić musiał. „Uczciwa próba“ jest prawdziwie uczciwą, nie zburzyła bowiem stanu rzeczy odziedziczonego po 4 września 1870 r. ale go utrwaliła, i przez to samo tylko, że nie była dla niego nienawistną, wzmocniła.

Republikanizm z przekonania do jakiego p. Thiers doszedł po tylu nieszczęściach swego kraju, nakazał mu przedewszystkiem szanowanie opinji publicznej. Ta opinja zapragnęła rzeczypospolitej, z formy faktycznej uczyniła formę konieczną wsparła ją coraz szerszem uznaniem, przy każdych nowych wyborach coraz wyraźniej wypowiadała swe dążenia. P. Thiers zrozumiał wolę narodu. Za jego przyczynieniem się idea republikańska niespisana w żadnej konstytucji ale w życie wprowadzona, nabrała ważności i mocy faktu; ona jest dziś porządkiem we Francji i wszystko co przeciwko niej powstanie będzie nieporządkiem, bezładem i przewrotem. W ten sposób rzeczpospolita jest zachowawczą, bo dąży do utrzymania form już wytworzonych i żadnych nowych ideałów i eksperymentów politycznych nie wymagając, poprzestaje na tem co jest.

Ale rzeczpospolita p. Thiersa ma jeszcze jedno na sobie znamię zachowawczości: nie przynosi za sobą rozstrzygających doktryn społecznych, wolną jest od tego fermentu postępowego, który zawsze prawie dotychczas w społeczeństwo francuzkie zasiewał ideę rozkładu. Rzeczpospolita p. Thiersa przestała być awanturnicą, krwawą bohaterką, co zabija swój przedmiot miłości; jest cichą kobietą, z którą żyć można w spokoju, pracy, oszczędności i coraz doskonalszym bycie. Z wyżyn poezji tylu potokami łez opłakanej, idea republikańska zestąpiła na poziom życia mieszczańskiego; z kochanki gwałtownej staje się żoną spokojną, nie przeciwko światu, ale razem z nim iść pragnie.

Jest ona dziś więcej niż kiedykolwiek przedtem narodową, wskutek tego musi być i więcej zachowawczą. Francja nie narzuca się innym, dziela i żyje dla siebie. Ztąd też inni nie znajdą w istnieniu jej nic nieprzyjaznego dla siebie; przeciwnie, widząc że się zespala z porządkiem, miłem okiem patrzeć na nią będą. Francja republikańska zachowawcza, strzegąca głównych powszechnie uznanych podstaw bytu społecznego, znajdzie sprzymierzeńców, zjedna ich sobie porządkiem wewnętrznym i siłą na zewnątrz: na jedno i drugie, położył nacisk w mowie swej p. Thiers: jedno go, szanowanego, niezakłóconego przez obcych istnienia.

Gdyby do życia pragnień tylko było potrzeba, Francja większego już szczęścia życzyćby sobie nie mogła nad to jakie jej dał p. Thiers. Lecz rzeczywistość przyniesie jeszcze niejedną próbę, niejedno smutne doświadczenie, nie jeden zawód, błąd i grzech polityczny zanim swobodniej ideał republikański p. Thiersa w rzeczywistość przejdzie. Dla oka bez uprzedzeń patrzącego na Francję od 20 miesięcy, rzeczpospolita jest już równie jak dla p. Thiersa faktem nieulegającym dyskussji, ale od tego niewątpliwego faktu daleko jeszcze do państwowego porządku, do tego utrwalonego normalnego bytu w którym by stronnictwa zużywały się dla państwa i stopniowo w niem ginęły, nie zaś przeciwnie jak to zawsze bywało we Francji, państwo roztapiało się w stronnictwach, idea państwowa w celach stronniczych.

Najpierwszymi wrogami rzeczypospolitej zachowawczej są—bardzo naturalnie — rojaliści. Dziś już dali oni poznać jaki opór stawią ostatecznemu ukonstytuowaniu się nowego państwa francuzkiego. Intrygi ich dotarły nawet na giełdę i tam usiłowały przez obniżenie kursów, zachwiać kredyt Francji republikańskiej, bez względu na to, że ta Francja wstrętna, jest przecież zawsze Francją. P. Johnston oświadczył, że nie p. Thiers, ale zgromadzenie reprezentuje kraj. P. Kerdrel zażądał komissji śledczej, którą Grevy zamienił na komisję adresu, idąc za zwyczajem przyjętym w monarchjach konstytucyjnych. Prawica podniosła wielki alarm w zgromadzeniu narod. i dzienikarstwie. Ułomna organizacja stronnictwa republikańskiego może zepchnąć jeszcze na drogi rzeczypospolitej tysiące trudności, które bodajby nie zachwiały stanowczości p. Thiersa.

Po rojalistach idą sami republikanie: i od nich także rzeczpospolita pana Tiersa musi się obawiać nieprzyjaźni. Powód do niej może dać sam p. Thiers przez projekta prawodawcze, nie zupełnie postępowe jak np. projekt o sądach przysięgłych obecnie rozpatrywany. Trwałą przyczyną złego jest zasadnicza różnica poglądów na naturę rządu republikańskiego. Dla pana Thiersa i dla Gambetty rząd ten nie powinien być rządem stronnictwa, dla niepoprawnych republikanów francuzkich, dla tych którzy nie trzymają bezwarunkowo z Gambettą, rzeczpospolita przeciwnie zostawać musi w mocy jednego specjalnie do tego powołanego stronnictwa. Republikanie francuzcy nie stanęli jeszcze na gruncie zupełnie narodowym, a owa nieszczęsna demokracja pod którą wszystko podchodzi, —samą nawet komuna—może się stać niejednego jeszcze nieszczęścia przyczyną.

Zamięszanie wywołane w sejmie Tyrolskim przez interpelację większości ultramontańskiej, tyczącą rektoratu uniwersytetu w Innsprucku, zakończyło się w sposób łatwy do przewidzenia. Ponieważ rząd austrjacki nie chciał unieważnić wyboru pana Ullmana; deputowani klerykalni wydalili się, i sejm został odroczony. Tym sposobem, trudność tylko odsunięto, ale jej nie rozstrzygnięto. Odroczenie nie będzie mogło trwać do nieskończoności, a pierwszem zadaniem większości po jej zgromadzeniu się, będzie naturalnie powtórzenie interpelacji.

Pomimo wyrażonych z radością przez dziennikarstwo przypuszczeń, że na obecnej sesji sejmu lwowskiego, rezolucja galicyjska nie pokaże się na porządku dziennym, postanowiono na tym sejmie zredagowanie adresu do cesarza. Książę Czartoryski zaproponował przesłanie cesarzowi wyłuszczenia życzeń sejmu, i mocja ta została przyjętą. Dzienniki wiedeńskie utrzymują, iż obecna chwila tak jest niekorzystną i przedstawia tak małe szanse dla Galicji dopominającej się o autonomję, że sejm ograniczy się na sformułowaniu swych życzeń w sposób ogólnikowy, nie dając im, jak poprzednio, formy ściśle określonej i konkretnej. Ma to być raczej manifestacja zapobiegająca przedawnieniu w tej kwestji, aniżeli krok stanowczy skierowany ku celom praktycznym i bezzwłocznym. Hypotezę tę potwierdza po części trskliwość z jaką starano się o wybór umiarkowanych członków do komisji, której ma być powierzona redakcja adresu. W skład jej nie wchodzi nawet książę Czartoryski, autor propozycji. Wybrano za to byłego pierwszego ministra Potockiego, p. Wodzickiego, rusina Ławrowskiego, i p. Ziemiałkowskiego, przeciwnika stronnictwa rezolucji.

Propozycje czynione przez komitet *ad hoc* sejmu kroackiego mające na celu rewizję paktu zjednoczenia węgiersko-kroackiego, nie wielkie mają szanse powodzenia w sejmie peszteńskim. Układ z r. 1868 obecnie jeszcze obowiązujący, nadał Kroacji samorząd moiej więcej zupełny w wymiarze sprawiedliwości, w sprawach wyznań i oświaty publicznej. Kroaci domagają się obecnie, aby autonomja rozciągała się do administracji finansowej, ażeby prawodawstwo tyczące podatków bezpośrednich ... stwa, i ażeby prócz tego zgromadzenie owo miało władzę udzielania koncesji na koleje żelazne mające się budować na terytorjum kroackiem. Do chwili obecnej wszystkie dochody publiczne wpływają do skarbu węgierskiego, a Węgry w zamian oddają rok rocznie władzom wyższym zagrzebskim kwotę 2,200,000 florenów na wydatki administracyjne spraw wewnętrznych, wyznań i oświaty; Węgry prócz tego płacą część przypadającą na Kroację w wydatkach ogólnych monarchji austro-węgierskiej. Projekt rewizji przedstawiony przez komitet kroacki, domaga się, ażeby nadal podatki pobierane były w Kroacji nie w imieniu Węgier, ale przez administrację miejscową, która przelewałaby do skarbu węgierskiego kwotę określoną na wydatki wspólne. Ban, najwyższy naczelnik administracji, byłby mianowany nie przez ministra węgierskiego, ale wprost przez cesarza, bez kontr-asygnacji ministra węgierskiego i byłby odpowiedzialnym jedynie przed sejmem zagrzebskim. Gdyby zmiany takie zostały przyjęte, Kroacja znalazłaby się względem Węgier, zupełnie w tej samej pozycji jak Węgry względem Przedlitawji. To też nie wielkie jest prawdopodobieństwo, aby ministerjum i Izby peszteńskie zgodziły się na to, a rokowania dążące do rozszerzenia autonomji kroackiej, jeszcze raz mogą być zerwane, jeżeli komitet sejmu zagrzebskiego nie ograniczy swych żądań.

Pan Forkenbeck został znowu wybrany prawie jednomyślnie prezydującym w p uskiej Izbie deputowanych. Zdaje się jednak, że ten mąż stanu będzie wkrótce powołany do Izby panów; wybór nowego prezydującego stanie się tym sposobem potrzebnym, i wątpić należy, aby inny kandydat łączył w tym stopniu przychylność wszystkich frakcji Izby. P. Forkenbeck jest prawie tem samem w Berlinie, czem p. Grevy w Wersalu.

Nadeszły przedwczoraj telegram z Madrytu, donosił o niepokojących symptomatach w prowincji hiszpańskiej w Kadyksie. Wiadomość pochodziła z dziennika „Epoca“ który od niejakiego czasu ciągle dzwoni na trwogę. Ajencja Havasa donosi tymczasem o rodzaju pronuncjamentu wojskowego które miało wowstać w Wittorji. Oficerowie altylerji stojący tam garnizonem, niechcieli dopełnić aktu uszanowania, względem jenerała Baltazara Hidalgo, niedawno mianowanego Jenerał-kapitanem prowincji baskijskich, i podali się za chorych. Ta postawa oficerów, przypisywana jest zachowaniu się jenerała w czasie powstania 1866 r. Na domiar w całym kraju pokazują się znowu bandy karlistowskie albo też rozbójnicze pod firmą karlizmu. W Arragonji powstańcy rozpisują formalne podatki i aresztują tych mieszkańców którzy odmawiają zapłaty. W Biskai pokazała się również podobna banda, a powaga rządu zdaje się być zupełnie w obec tych faktów bezsilną. Większą uwagę zwraca rząd na kolonje w których, według zawiadowienia ministra osad, ma być wprowadzony kodeks karny hiszpański. Wiadomo, że przed niedawnym czasem, pewna liczba hiszpanów podała petycję do rządu angielskiego w której podniesioną została kwestja odstąpienia Gibraltaru. „Constitutionel“ paryzki, daje petentom radę zaprawną gorzką ironją, ażeby zaproponowali rząd polubowny, który może będzie najpewniejszą drogą prowadzącą do celu.

Spór między Brazylją i rzecząpospolitą argentyńską, może być uważany za załatwiony. Chodziło jak wiadomo o terytorjum paragwajskie zajęte przez argentynów, o opróżnienie którego dopominała się Brazylja. Telegram z Rio donosi, że rząd argentyński ma zawrzeć z Paragwajem oddzielną umowę i że Brazylja jest zadowoloną.

Według wiadomości ze źródła angielskiego poselstwo birmańskie znajduje się w drodze do Niemiec.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wersal 15-go wieczorem.—Narady zgromadzenia nad prawem o sądach przysięgłych, lewica powstaje na projekt jako wsteczny i przeciwny zasadzie głosowania powszechnego. Berthault gorąco przeciwko projektowi przemawia, minister Dufaure staje w obronie projektu; zgromadzenie narodowe 475 głosami przeciwko 142 postanawia wejść w szczegółowy roztbiór projektu.

We wtorek (jutro) biura Izby wyznaczą dzień na wybranie komissji adresowej i rozprawy w tym przedmiocie.

Royaliści intrygują na giełdzie w celu obniżenia kursów renty francuzkiej. Nazwiska intrygantów głośno na giełdzie są wymieniane. Giełda nie dała się uwieźć podszeptom.

Paryż 15-go. — Thiers przyjmował wczoraj deputację lewicy, (podobno był u niego i Gambetta) i powtórzył oświadczenia republikańskie złożone w odezwie. Dodał, że armja oddana jest rządowi, jest armją prawa. Zapewnił, że dotrzyma wiary zakreślonemu dziś

prezydent nic sobie nie robi. Postanowił on wtedy tylko odpowiedź na odezwę uznaniem swojem uświęcić jeśli ta trzymaną będzie w tonie zupełnie zadawalniającym.

Paryż 14 go. — Cała prassa republikańska chwali niezmiernie odezwę Thiersa. République francaise" mówi: jak niegdyś Sieyès tak dziś Thiers woła: „Przetnijcie linę od kotwicy (Coupez le câble)." Prassa rojalistowska jest mocno niezadowoloną, „J. des Debats" przychylny.

Powszechnie ustala się tu przekonanie, że Thiers stanowczo zerwał z rojalistami i że liczyć może na pomoc od całej Francji.

Berlin 15 go.— Ks. Bismarck zachorował, jego lekarz nadworny wezwany do Warcina, ale choroba nie budzi żadnej obawy.

Rząd zajmuje się energicznie wytworzeniem większości w Izbie panów przez nowe nominacje.

Rzym 15 go.— Według „J. de Rome" spór z Grecją niezadługo wkroczyć może studjum zerwania stosunków dyplomatycznych.

Zdania znakomitych ludzi o kobiecie.

— Kobieta jest poezją Boga, mężczyzna prozą. *Napoleon.*

— Dowiedzionem jest, że wszystkie kobiety, nawet najgorsze, mogą być doskonałemi przez pięć minut. *P. J. Stahl.*

— Zdania wypowiedziane przeciw kobietom pochodzą z jednej z tych przyczyn: ze złego serca, złego wyboru, lub złego towarzystwa. *A. Dufresne.*

— Wszystkie rozumowania mężczyzn nie są warte jednego uczucia kobiety. *Woltaire.*

— Kobieta cierpi zawsze za dwoje. *Balzac.*

— Serca kobiet są jak pewne instrumenta, zależą od tych, którzy niemi władają. *Saint-Prosper.*

— Są kobiety które nie umieją płakać bez śmiania się, ale to nie jest dowodem żeby były mniej czułe od drugich. *Jan-Jakób Rousseau.*

— Mężczyzna ma oczy na to żeby widział, kobieta żeby były widzianą. *Ad. d'Houdetot.*

— Nie dziwi mnie bynajmniej, że kobiety są zalotne, jestto bowiem najpewniejszy sposób podobania się mężczyznom. Wprawdzie mówią oni, że skromność i naiwność mają jedynie prawo podobania im się; ale serca wypierają się uczucia głoszonego tylko słowami; podziwiają cnotę, zalotność ich podbija. *Pani d'Arcouville.*

— Najpiękniejsza kokieterja, to naiwność. *Lamartine.*

— Chcesz się dowiedzieć czy młoda dziewczyna jest kokietką? Nie patrz na nią. *Ad. d'Houdetot.*

═ Komitet Towarzystwa Muzycznego podaje do wiadomości, iż dnia 20 listopada we Środę o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się w Salach Redutowych, 23 wieczór muzyczny.

Bilety dla rodzin i gości wydawane będą we wtorek 19 b. m. od godziny 5 do 8 i we środę 20 t. m. od godziny 1 do 3 z południa i od 5 do 8 wieczorem.

Towarzystwo Muzyczne w Warszawie PROGRAM.

23-go **Wieczoru Muzycznego** w Środę dnia 8 (20) Listopada 1873 roku.

1. Koncert na 3 fortepiany, z towarzyszeniem kwintetu smyczkowego, J.S. Bach, wykonają Pani Rose, Panna Saenger i Pan Makowski; 2. Arja z opery Lalla-Roukh, F. Dawid, odśpiewa Pani Dowiakowska; 3. *a)* Fantazja (E. minor) J. S. Bach; *b)* Pieśń Chopina, F. Liszt, *c)* Etude (C minor) F. Chopin, wykona Panna Saenger; 4. *a)* Fjołek, W. A. Mozart, *b)* Mazurek, F. Chopin, odśpiewa Pani Dowiakowska; 5. Psalm (1-sza nagroda w konkursie z roku 1871), H. Jarecki, wykona chór mieszany. —Początek o godzinie 8 wieczorem.

TEATR WIELKI

Dziś: Debora. Jutro: Lukrecja, Divertissement.

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: Księżna Jerzowa, Hans Jurga.

SPOSTRZEŻENIA
w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza %	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g. 9 wie.	755.0	+ 1.0	90	połud. wschod. pogoda
dziś o g. 7 rano	754 5	+ 0.0	92	„
„ o g. 1 z poł.	752.5	+ 2.6	80	„

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj: Najmniejsze ciepło st. + 0.0; Największe ciepło st. + 2.5

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 18 Listopada 1872 roku.

Półimperjały Ros. rs. — kop. —
Dukaty Hol. rs. — kop. —
Pruskie tal. w bil. rs. — k. —
Austryjackie floreny w bil. k. —

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup). . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	94	50	94	20
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	93	20	92	90
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869 . . .	93	20	92	90
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	90	10	89	80
Listy Likwidacyjne rs. 100	78	60	78	30
Obligi Tow- Kredyt. Ziemskiego . .	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesarz. z r. 1860 . . .	—	—	—	—
Nowa Ros. poż prem. z r. 1864 . . / „ „ „ „ ostempl. .	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . / „ „ „ „ ostempl. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	100	—	99	—
Akcje Dr. żel Warsz-Bydgoskiej . .	—	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	137	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	116	45	—	—
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz. .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia .	—	—	134	80
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	—	—	108	50
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 162²/₉
Od Likwidacyjnych kop. 185⁵/₉
Od Listów Zastawnych nowych kop. 202⁷/₉
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 65⁵/₁₈
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 10 rs. 108 k. 90
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 35 rs. 7 k. 31
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 25 rs. — k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w rs. 99 k. 75 rs. — k. —.
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. 140—136.

— Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 4, c. 5.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 256.

Dnia 18 Listopada 1872 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 6 (18) Listopada 1872 roku.*

W tych dniach opuścił prassę drukarską zeszyt 6-ty dzieła pod tyt:

ENCYKLOPEDJA ROLNICTWA

i wiadomości związek z niem mających

POD REDAKCJĄ:

J. T. Lubomirskiego, E. Stawickiego i S. Przystańskiego.

Zeszyt ten zawiera: **Bydło** (dokończenie), **Cegła, Cegielnia, Cement, Cena, Chemia rolnicza.**

Dzieło to wyjdzie w 5-ciu tomach wielkich, złożonych z 50 zeszytów, z drzeworytami w tekscie. Przedpłata w Warszawie wynosi **rs. 20**, które uiszczać można w całości lub częściowo, składając zaliczenia **rs. 3** i za każdy wyszły poszyt **kop. 40.** Cena prenumeracyjna na prowincji w Cesarstwie i Królestwie z przesyłką pocztową **rs. 23**, którą to kwotę można opłacać w całości lub częściowo, składając z wyjściem tego zeszytu **rs. 7**, a przy zeszytach 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, po **rs. 2.**

Skład Główny i Ekspedycja w Księgarni **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie.

(3 - 3) — 10,987 —

Nakładem Księgarni S. H. Merzbacha,

MIODOWA Nr 14.

wyszedł 10 ty zeszyt dzieła pod tytułem:

CZŁOWIEK

w stanie zdrowia i choroby,

Profesora i Dra Bocka.

przełożył na język polski: **Dr Jakób Rosenthal**

Zeszyt ten zawiera: dalszy ciąg o napojach, jako to: Wino, wódka, kawa, herbata. Pielęgnowanie sprawy oddychania, powietrze atmosferyczne, pielęgnowanie obiegu krwi, prawidła do zachowania obiegu krwi. Pielęgnowanie odnowy tkanek. Prawidła dla odżywienia tkanek. Czyszczenie krwi. Ciepło i światło. Odzienie ubrania ciała i t. d.

Cena każdego zeszytu kop. 15.

W księgarni tej są do nabycia bardzo rzadkie dzieła: **Encyklopedja Powszechna**, S Orgelbranda 28 tomów w nader wykwintnej oprawie; rs. 100, **Historja Państwa Rossyjskiego**, Karamzina, tomów 12; cena rs 30, za rs. 15. **Rys Zgromadzeń zakonnych**, 3 tomy z 270 kolorowanemi rycinami, w oprawie rs. 15. **Kosmos Humboldta**, 3 tomy w oprawie, rs. 12. **Galerja Drezdeńska,** 4 tomy, rs. 15.

(1—1) — 11,291 —

KSIĘGARNIA

i Skład Nut Muzycznych

UNGRA I BANARSKIEGO

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 443 (nowy 71), naprzeciw Resursy Obywatelskiej,

otrzymała następujące nowości:

Gaumme, Woda święcona, przekład Magnuskiego, cena kop. 50.
Asnyk, Trubadurowie, odczyt, cena kop. 15.
Podręczna Encyklopedja handlowa, wydana staraniem Redakcji „Gazety Handlowej" zeszyt I i II, za komplet rs. 2.
Komedyjki dla młodocianego wieku, cena kop. 30.
Feuillet, Julia Trécoeur, nowella cena kop. 48.
Biblioteka umiejętności przyrodniczych. Dla prenumeratorów „Przyroda i Przemysłu," cena za komplet rs. 3.
Mocnik, Początki Geometrji, przekłak Sternala, kop. 45.
Ploetz, Metoda języka francuzkiego, część I, cena kop. 45.
Figuer, Historja roślin, 3 tomy, cena rs. 6.
Ciechoński, Al'Hakim, powieść. 2 tomy, cena rs. 2.
Wilskński, Ramoty i Ramotki, 5 tomów, cena dla prenumeratorów Tygodnika Illustrowanego, bez oprawy, wynosi rs. 2 kop. 50, w oprawie rs. 4, a dla nieprenumeratorów, cena rs 5 bez oprawy, w oprawie rs. 6 kop. 50.
Bełcikowski, Gustaw i Werter, prelekcja, cena kop. 20.
Błydowski, Dwie, komedja, cena rs. 1 kop. 20.
Bykowski, Nomina sunt odiosa, powieść, rs. 1.
Dekreyne, Semiotyka, czyli wiadomości praktyczne o chorobach ciężkich, przełożył Magnuski, cena kop. 90.
Ody, Spowiednik dla dzieci, przełożył Magnuski, cena kop. 60.
Wójcicki, Ostatni klasyk, cena kop. 90.
Swięcicki, O dużej i małej własności ziemskiej, cena kop. 30.
Gumplowicz, Konfederacja Barska, cena rs. 1 kop. 35.
Leja, Dzieje Polski, dla młodocianego wieku, cena kop 25.

Wszelkie **DZIEŁA** tak Polskie, jakoteż i zagraniczne, oraz **Nuty muzyczne,** i t. d. —11,289 - (1 1)

OGŁOSZENIE.

W okręgowym Zarządzie Inżynierskim Warszawskiego Okręgu Wojskowego w Warszawskiej Cytadeli Aleksandryjskiej odbędzie się 28-go Listopada 1872 r. o godzinie 12-tej w południe jednorazowa głośna licytacja, z dozwoleniem składania i nadsyłania deklaracji opieczętowanych, na sprzedaż 917 pudów, zdjętych z dachów, starych blach cynkowych.

Pud cynku na sprzedaż naznaczonego ocenionym jest 1 rubel 20 kop. i od tej ceny licytacja się rozpocznie.

Życzący uczęstniczyć w licytacji powinni uprzednio opatrzeć cynk na sprzedaż będący w zatwierdzeniu zaś licytacji żadne skargi i pretensje pod względem wartości cynku przyjętemi nie będą.

Wadjum do licytacji oznacza się w znakach pieniężnych 165 rubli; które przez kupującego natychmiast po ukończeniu licytacji do wysokości $1/10$ części ogolnej summy powinno być dopełnione.

Deklaracje o licytacji powinny być złożone w Okręgowym Zarządzie Inżynierskim w dniu licytacji na papierze sztemplowym wartości 70 kop. wraz z należnem wadjum.

Deklaracje opieczętowane, które napisane być powinny według wzoru załączonego do artykułu 1909 1-ej części X tomu Zbioru Praw Cywilnych Cesarstwa (wydanie 1857 roku) przyjmowane będą do godziny 12 w dniu na lizytacją oznaczonym. Do tych deklaracji powinno być także załączone wadjum, równające się $1/10$ wartości proponowanej ceny, albo kwit Kassy ze złożenia jego w Skarbie.

Warunki licytacyjne można oglądać w Okręgowym Zarządzie Inżynierskim codziennie od godziny 10 rano do 3 ej po południu; z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych.

(2 - 3) —11096—

NA 1873 ROK

KALENDARZE AMERYKAŃSKIE

w językach: francuzkim i niemieckim, do zdzierania na każden dzień.
Memorjały do notowania czynności dziennych na cały rok.
Książeczki notatkowe, z datami na cały rok.
Kalendarze ścienne kantorowe.
Książki do kopjowania weksli.
Wszelkie książki linjowane, do kopjowania listów, oraz wszelkie przybory kantorowe.

W SKŁADZIE

W. BEDNAWSKIEGO, ulica Miodowa Nr 497c.

(1 - 3) — 11,258 —

TYGODNIK

PRZEMYSŁOWO - HANDLOWY

czasopismo poświęcone sprawom

rolnictwa, przemysłu i handlu.

Cena Kwartalna:

W Warszawie z odnoszeniem do domu rs. 1 kop. 35.

Na Prowincji z ekspedycją rs. 1 kop. 80.

☞ Prenumeratorowie od 1 Października r. b, otrzymują jako premium bezpłatne, Kalendarz na r. **1873** p. t.:

Rocznik Handlowo-Przemysłowy.

ADRES. **L. Redlich i A. Bachner**

w Warszawie, ulica Zielna Nr 29.

—10,351— (3—8)

Książka pod tytułem:

CHOLERA

jej istota i leczenie

rzecz napisana

przez **Dra Mieczysława Malcza,**

sprzedaje się w księgarni M. Glüksberga, w Warszawie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 411, oraz w innych Księgarniach tak w Warszawie jak i na Prowincji. Cena egzemplarza rs. 1. —11,122— (2—2)

REGULAMIN CHOLERYCZNY,

ułożony do użytku władz lekarskich, lekarzy i publiczności, przez Griesingera, Pettenkofera i Wunderlicha, podług drugiego wydania, przełożył Dr H. Markiewicz.

Cena kop. 30, z przesyłką kop. 40.

Dziełko to wyszło nakładem Księgarni

E. WENDE I Spółki

i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach.

—11,053— (4—15)

KSIĘGARNIA

G. SENNEWALDA

przy ulicy Miodowej Nr 481.

Wydała:

Nr 7

Wiadomości bibliograficznych

zawierających dzieła i publikacje w języku polskim, wyszłe od Października 1871 do końca Września 1872 r.; na żądanie Katalog powyższy Księgarnia rozdaje, lub rozsyła na prowincję bezpłatnie. —11,324— (1- 1)

Nakładem

Księgarni i Litografii

A. DZWONKOWSKIEGO

ulica Miodowa, numer 482 (nowy 6), opuścił prassę **Kalendarzyk Kieszonkowy** (pugilaresowy) na rok 1873, ozdobiony mapką Kolei Żelaznych Król. Polsk. Cena kop. 3. Sto egz. kosztuje rs. 1 kop. 50 netto.

- 11,309 — (1—1)

NIEMKA

przybyła z Prus, z doskonałym akcentem, pragnie miejsca do konwers cji do dzieci na godziny. Mogłaby się umieścić ze wszystkiem i być pomocną w gospodarstwie domowem, ale tylko pod bardzo dobremi warunkami, w Warszawie lub w jednem z większych miast w kraju Osoby interessowane, raczą nadesłać swe adresy pod literami A. L. na ulicę Żabią, wprost bramy od ogrodu Saskiego Nr 1, w drugiej bramie na 1-szem piętrze, po lewej ręce. —11,273 - (2 3)

DOKTOR

in absentia.

Osoby, któreby stopień i dyplom Doktora Medycyny, nauk, literatury, teologji, filozofii, prawa, albo muzyki **in absentia** nabyć sobie życzyły raczą się zgłosić pod adresem Medicus **rue du Roi 46** w Jersey (w Anglji), który bezpłatnie udzieli bliższych informacji, tudzież dołączy Statuta Uniwersytetu z wskazaniem działania jak **in absentia** się doktoryzować. —11,040 - (2—12)

NIEMKA

świeżo z Pruss przybyła życzy dawać lekcje konwersacji na godziny. Wiadomość, ulica Ciepła Nr 1, na dole z bramy na prawo, stróż wskaże. 11,346— (1—1)

OSOBA w średnim wieku, wdowa po Obywatelu Ziemskim, wszechstronnie wykształcona, pragnie umieścić się w charakterze zastąpienia matki dzieciom lub pannom dorosłym, i gospodyni domu, a z całą godnością i poczuciem zobowiązania dopełni i nie zawiedzie położonego w sobie zaufania. Wiadomość, ulica Trębacka na 1-szem piętrze, u Właścicielki domu. Nr domu 6.

—11,351 (1—1)

OSOBA

płci żeńskiej, mogąca przyjąć na siebie obowiązek oszycia domu dozorowania dzieci lub inne zajęcie w gospodarstwie domowem poszukuje odpowiedniego miejsca. Życzący się z nią porozumieć raczą swój adres zostawić w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. E. K.

—11,359 - (1--1)

LEKCJE MUZY

również języka niemieckiego podejmuje się udzielać osoba młoda płci żeńskiej. Oferty przyjmuje Red. Kur. Warsz. pod lit. R. B.

- 11,095 — (3—3)

Potrzebny jest zaraz

GORZELANY

zdolny, kawaler lub żonaty, do gorzelni i Browaru będący już w biegu, warunki bardzo korzystne. Wiadomość powziąść można i bliższe informacye w Dystylarni Janow pod Kałuszynem. 11,045— (2—3)

Na Ucznia

do Apteki w mieście Płocku, potrzebny jest młodzieniec moralnego prowadzenia. Wiadomość na miejscu u Assesora Farmacji, lub w Warszawie, ulica Mazowiecka Nr 5 nowy, w mieszkaniu doktora Libchena, codziennie między godziną 3 a 5. —11,348— (1 3)

Potrzebny jest

UCZEŃ

zaraz do handlu Towarów Kolonjalnych, w wieku lat 14 do 15, dobrego prowadzenia, Wiadomość przy rogu ulic Ogrodowej i Białej Nr 11 nowy. Z prowincji mają pierwszeństwo. —11,358 - (1—1)

Jest do sprzedania

WOLANCIK

bardzo mało używany, z odejmowanym wierzchem i **Bryczka** węgierka z dwoma siedzeniami. Przy tem mam honor polecić się Szanownej Publiczności z **wynajmowaniem karet i powozów** z końmi lub bez tychże po cenach najumiarkowańszych w najlepszym porządku i czasie oznaczonym a zwłaszcza na odwóz do Kolei Żelaznych.—**J. Jamiołkowski,** ulica Długa Nr 22 dom Jasińskiego.

- 10,986 - (3 - 3)

Opinja zaszczytna Rady zdrowia.

WIZYKATORYA i PAPIER ALBESPEYRES

Od lat 50-ciu przepisywane przez najznakomitszych lekarzy.

Wizykatorja Albesperyes Skutek pewny i regularny. Niezbędne dla lekarza praktykującego nawsi.

Papier Albespeyres. Preparacja bardzo dogodna do utrzymania wizykatorji bez nieprzyjemnej woni i bezdolegliwości.

40 lat powodzenia

KAPSUŁKI RAQUIN

Potwierdzone przez Akademję medyczną w Paryżu.

Wyciąg z raportu potwierdzonego jednomyślnie przez Akademję medyczną. **Kapsułki** klejowate p. **Raquin** z łatwością się trawią.

Nie sprawują nigdy w żołądku nieprzyjemnego wrażenia ani odbijania, jak to ma miejsce zwykle przy trawieniu wszelkich innych preparacji **Kopaiwy**, a nawet **Kapsułek** klejowatych

U wynalazcy w Paryżu, na ulicy Faubourg, St. Denis, 78 i 80.

W Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego. (26—32) — 4915 —

POWIDŁA
KRAJOWE i WĘGIERSKIE.

Przy tegorocznem nieurodzaju śliwek, udało mi się nabyć wielką partję powideł krajowych, z których jestem w możności sprzedawać

Na pojedyńcze funty. funt **kop. 15**
Na garnce. licząc 12 funtów garniec, **rs. 1 kop. 65.**
Na pudy 40 funtów, **rs. 5 kop. 20.**
Na centnary, 100 funtów **rs. 13.**
Powidła węgerskie Twarde, funt **kop. 25.**

Franciszek Wróbel.

Krakowskie-Przedmieście, obok Kościoła Ś-go Krzyża. (4—12) — 10,878 —

Do Głównego Składu

KAWIORU
S. SZYROKOWA.

przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w domu W-go, Bogka Nr 477*d*.

Nadszedł znowu transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego, mało solonego i prasowanego serwetowego takiegoż, oraz **Siomgi, Łososia** wędzonego, **Bałyku, Sielaw** Augustowskich, **Sledzi** pocztowych, **Minogów** Narwskich, **Serdeli** marynowanych (Kilki zwanych), **Sardynek, Groszku** i **Sera** zielonego, **Gorczycy** Sareptskiej, **Musztardy** francuzkiej, **Grzybów, Grużdi, Korniszonów** marynowanych w occie, **Bulionu** w różnych gatunkach, **Salami** moskiewskich, **Wiziki i Karuku** rybiego, **Konfitur** kijowskich, **Marmolady** owocowej, **Maslin** i t. p. towarów.—**S. SZYROKOW.** (2 6) — 11,130 —

SRODEK UWAGI GODNY

Łatwego pozbycia się **odcisków** za pomocą **plastra** wynalazku Angielskiego, który najuporczywszy odcisk zamienia w cienką zwykłą skórkę bez śladu onego i boleści. Liczne rekomendacje ugruntowały wprzekonaniu bardzo wielu osób skuteczne tego **Plastra** działanie, a cena tak umiarkowana daje sposobność każdemu przekonania się o znakomitości tego srodka. Dostać można w Magazynie Obuwia J. W. Hejn przy ulicy Nowo Senatorskiej Nr 476, w prost Hotelu Litewskiego i w Składzie Papieru i Cygar, róg Ordynackiej i Nowego-Światu u Winiarsskiego.. Cena rulonu kop 40. (3—3) — 11,185 —

APTEKA F. FIJAŁKOWSKIEGO

w Warszawie Ulica Nowo Senatorska otrzymała najświeższy tegoroczny.

TRAN BIAŁY

Który sprzedaje flaszkę, funtową 50 kop pół funtową 25 kop. W tejże Aptece dostać można.

Pastylki Keatinga angielskie od kaszlu.
Pastylki Huolnigsa angielskie, rozgrzewające żołądek, mocniejsze od miętowych, jako prezerwatywa używane.
Bawełna od bolu zębów zahuwolle.
Plasterki na wygubienie odcisków.

(4 - 6) —10618—

SALOPA

czarna atłasowa podbita elkami jest do sprzedania na ulicy Nowogrodzkiej, Nr domu 27, mieszkania 13. —11,148— (3—3)

Do sprzedania

SZTUCER

systemu odtylcowego, z fabryki Drejsego, dający do 6 strzałów na minutę. Wiadomość przy ulicy S-to Jerskiej Nr 19 nowy, 2 mieszkania, rano od 8 do 9, popołudniu pomiędzy 4 a 6 godziną. —11,262— (2 3)

Jest do sprzedania

PŁASZCZ

męzki, podbity wyborowemi szopami sybirskiemi, pokryty pięknem cienkiem suknem, obszerny i zupełnie nieużywany, w cenie rs. 225. Wiadomość przy ulicy Widok Nr 17, na drugiem piętrze w dziedzińcu pod Nrem 11. —11,286— (2 3)

Oficjalista

prywatny, kawaler, w średnim wieku, poprzednio pracujący w Warszawie, obecnie przybyły, mówiący prócz rodowitego języka po niemiecku i po rusku, poszukuje dla siebie stosownego zajęcia jakoto: w zakładzie jakim lub też w jakiem innem zawodzie, w czem upraszam o łaskawe względy o zostawienie swego adresu w Red. Kur. Warsz., pod lit. E. W. —11,154— (3—3)

Do sprzedania:

Niedźwiedzie i Paletot Bobrowy.

Ulica Bielańska Nr 21, pierwsze piętro. Tamże jest fabryka kołnierzyków damskich koronkowych i webowych. —11,275— (2—3)

NIEDŹWIADKI

czarne, zupełnie nowe, ze świeżym wierzchem są do sprzedania Obejrzeć można od godziny 3 ej po południu przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 37, 2 piętro. Nr mieszkania 22. —10,798— (4—6)

SZUBA

Szopy, mało używane, dobrem suknem pokryte, są do sprzedania, przy ulicy Chłodnej na rogu Żelaznej pod Nrem 28 na piętrze. Stróż wskaże miejscowość. Obejrzeć ją można od godziny 9 z rana do 3 po południu. —11,162— (3—3)

Po rs. **12** za Sążeń kw. Zupełnie suchej Olszyny dobry wymiar z odstawą, bez odstawy po rs. 11 zamówić można Nowy-Świat w dystrybucji Kandyby Nr 51 przy rogu ul. Chłodnej i Żelaznej w sklepie Jaworskiego Nr 892,— w Starem-Mieście pod Nr 43 (17) w handlu Szadurskiego,— na Krakowskiem-Przedmieściu na Przeciw Zamku w fabryce Parasoli i za rogatką Jerozolimską w pierwszym domu w Szynku. —10,969— (3—3)

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania natychmiast

MAJĄTEK

150 dz. (10 włók), dobrej ziemi, bez służebności, blisko Warszawy. Wiadomość o szczegółach, u Rządcy domu 1776 lit. a, ulica Ś-to Jerska. —11,237— (2-2)

Uznana przez Zarząd Medyczny w Petersburgu

MASSA
do wywabiania plam

na suknie i wszelkich materjach, wynalazku

Kapitana Huldmann

zaszczyconego na wytwór ten chemiczny świadectwami Zwierzchników wysokich Władz.

Pudełko z sposobem użycia 50 kop.

W HANDLU PERFUMERJI

W. B. ŚNIECHOWSKIEGO,

ulica Nowo-Senatorska, Nr 8.

(6—6) — 10,315 —

Oryginalny

BULION
ZE ZWIERZYNY,

wyrobu Kleczkowskiego w Pinedze, znany z doskonałości, stanowiący wielką oszczędność w prowadzeniu domowej kuchni i wielką pożywność dający, z drukowaną informacją używania, po cenie zniżonej w Dystrybucji naprzeciwko Saskiego Placu obok magazynu Broni p. Bekera. Tamże złożono w komis do sprzedania: Suknie, kołnierzyki damskie, kolczyki emaliowane i inne rzeczy. Obstalunki na haft i znaczenie bielizny. —10,311— (5—6)

Jest do sprzedania



30 sztuk SANI,

różnej wielkości, ze względu na dużą ilość, sprzedaje się po cenie przystępnej w Fabryce Powozów, Adama Augustynowicza. Ulica róg Elektoralnej i Zimnej Nr 13 nowy. —11,159— (3-3)

Jest do sprzedania

SALOPA

lisami podbita z wierzchem wełnianym, jako też kołnierz z pięciu a mufka z dwóch skórek złożone tumakowe w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Żórawiej Nr 16 nowy na 1-em piętrze, drzwi po prawej stronie; widzieć można codziennie od 9 do 12 i po południu od 3 ej do 5-ej. —11,248— (2 3)

Naprzeciwko Saskiego Placu w Sklepie obok magazynu Broni Bekera

złożono do sprzedania

Kaftaniki damskie i koszule;
Kołnierzyki;
Skarpetki niciane, bawełniane i wełniane;
Ponczochy ciepłe;
Szlaki siatkowe do firanek;
Koszula batystowe bogato haftowana;
Rozmaite wyroby włóczkowe pracy kobiet.

Wszelkie szycie na maszynie przyjmuje się oraz obstalunki na hafty i znaczenie.

Woda Kolońska z Ostrowia, stale znajduje się do nabycia. —11,050— (2-3

Zarząd Biura Posłańców.

otrzymał w komis ostatnią partję pięknych **Soboli Syberyjskich** po cenach umiarkowanych i kilkadziesiąt butelek **Wina Szampańskiego** (po cenie kosztu) jedno i drugie częściowo lub w całości. Nadto piękną **Villę w Gidlach** za niską cenę (dla Emeryta).

Zakład wyrobów posadzki

ozdobnej, w rormaitych gatunkach i zwyczajnej, **przeniesiony** został z ulicy Szpitalnej **na ulicę Ciepłą,** do domu W-go Rajkowskiego Nr 6 nowy.

K. Jarząbkowski.

—10,999— (5—12)

Do sprzedania

KOLONJA

mająca przestrzeni dies. 90 (włók 6) blizko Warszawy bo 3 wiorsty od rogatek. Łąk tamże jest dies. 15 (1 włóka), **Lasek mały** do spaceru, parę stawków zarybionych, ogród fruktowy ze szparagarnią. Budynki w najlepszym stanie, po większej części murowane. Dwór składający się z 7 miu pokoi, 2-ch kuchen, śpiżarni i piwnicy. Grunta dobrze zagospodarowane od lat 18. Oprócz zwykłych korzyści, miejsce to służyć może za przyjemny pobyt letni. Wiadomość udzieli W-ny Ostrowski właściciel Składu Nasion i Narzędzi rolniczych, ulica Senatorska obok kościoła Ś-go Antoniego. —11,195— (2—2)



KAPITAŁY
Rs. 15,000,

zaraz są do ulokowania w dwóch równych połowach po Rs. 7,500, na dobra ziemskie hypotekę w Warszawie mające,—a Rs. 15,000 razem lub częściowo, na domy po Tow. Kred. Wiadomość bezpośrednia przy ulicy Nowolipie Nr 14 nowy, 1-sze piętro, od frontu, mieszkania Nr 1, do 10 rano, a z południa od 2 do 4 godziny. —11,338— (1—1)

Ważna wiadomość!

W nowo przezemnie otworzonym składzie towarów starożytnych na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu Ś-to Krzyzkim, wprost Kopernika Nr 407, znajdują się meble angielskie, francuzkie, porcelana, bronzy i koronki, które sprzedaję po cenach umiarkowanych, również takowe rzeczy kupuję i biorę w kommis, o czem podaje do wiadomości Szanownej Publiczności. **H. A.** —11,354— (1-6)

MAGAZYN

STROJOW DAMSKICH

istniejący od lat kilkunastu w mieście Radomiu, jest do sprzedania. Wiadomość, róg Podwala i Nowomiejskiej Nr 19 nowy mieszkania Nr 9, na pierwszem piętrze.

W-m. Kutnie, z powodu powiększenia i ulepszenia młyna parowego, są do sprzedania następujące przedmioty:

Lokomobila o sile 9-ciu koni;
Maszynerja do żubrowania i czyszczenia zboża—i
Wiatraczne Szlązkie kamienie z urządzeniem.

Bliższa wiadomość u właściciela młyna **DRZEWIECKIEGO** na miejscu. 10,494

Za gotówkę jest od pierwszego Grudnia r. b

PIEKARNIA

z ruchem i inwentarzem do odstąpienia. Komorne nizkie, piec duży (11 desek na forszub). Wiadomość w Redakcji Kurjera Warsz. —11,219— (2—3)

LISY CZARNE
Syberyjskie

mało używane, pod salopę na duży wzrost za cenę umiarkowaną, zostawiono do sprzedania w sklepie naprzeciwko Saskiego Placu obok magazynu broni p. Bekera. - 11,048 —(3 3)

MAGAZYN DRZEWA

pod firmą

J. Sztrumpfman,

w Alejach Jerozolimskich obok Bankowego spichrza Nr 31, **wyprzedaje się zupełnie**

Drzewo twarde,

dosyć suche, a mianowicie Sążnie Olszowe po rs. 9 kop. 50 na miejscu i Brzozowe po rs. 10 kop. 50, za odstawę do domu płaci się rs. 1. - 10,811— (5—6)

Jest do sprzedania

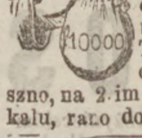
SALOPA JEDWABNA

podbita lisami, w najlepszym gatunku, z kołnierzem tumakowym, bardzo mało używana; tamże jest pięć Okryć syberynowych, niewiele używanych, oraz dwa łóżka jesionowe i szafa do sukien. Ulica Królewska Nr nowy 3, mieszkania 7, na antresolach. —11,264— (2 3)

Do sprzedania

ALGIERKA

granatowa w zupełnie dobrym stanie, podszyta psami syberskiemi, z przodami, kołnierzem i mankietami niedźwiadkowemi. Wiadomość przy ulicy Mylnej pod Nr 1 nowym, od ulicy Przejazd w mieszkaniu Właściciela Domu. - 11,251 - (2 3)



Kapitał rs. 45,000

częściowo jest zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów na pierwsze numera, lub zaraz po Tow. Kred. Miejsk. na 7%. Wiadomość pod Nr. 21 przy ulicy Leszno, na 2-im piętrze od frontu, numer 14 lokalu, rano do 9 ej, w południe od 1 ej do 3.

Fabryka Francuzka,

egzystująca na Krakowskiem Przedmieściu pod Nrem 19, poleca się doborowym wyrobem **Kapeluszów** męzkich i damskich, w rozmaitych gatunkach i cenach.

Paryżanin Merry.

—11,272— (2 3)

SUKNIE DAMSKIE,

wykonywają się podług wymagań wszelkiej mody gustu i elegancji, w Zakładzie Krawiectwa Damskiego **Wojnickiej**, przy ulicy Ś-to Krzyzkiej, trzeci dom od rogu Nowego Światu, pod Nrem 6 od frontu. —10,420— (4-6)

SPÓŁKA POŁĄCZONEJ PRACY KOBIET

PRZY ULICY MARSZAŁKOWSKIEJ Nr 28.

W dalszem wykonaniu swego programu ma honor zawiadomić osoby interesowane, iż się postarała o zdolnych nauczycieli i nauczycielki do różnoradnych rzemiosł. Na początek w pracowni Spółki trzy razy tygodniowo odbywać się będzie nauka szycia na maszynie, kroju sukień, nauka sztucznych kwiatów, introligatorstwo oraz buchhalterji podwójnej.

Osoby które pragną kształcić się w wymienionych przedmiotach raczą zapisywać się w kantorze i składać z góry miesięczną opłatę za pokwitowaniem.

Skoro komplet 6-ciu osob się zbierze, nauka rozpoczętą zostanie; gdyby w ciągu 6-ciu tygodni od zapisania się komplet się nie zebrał, pieniądze po zwrócie kwitu oddane zostaną.

Kurs kroju sukień trzy miesięczny po rs. 5 miesięcznie.– Szycia na maszynie 2 miesięczny po rs. 4 miesięcznie.—Introligatorstwa 6cio miesięczny po rs. 5 miesięcznie.– Kwiatów kurs roczny po rs. 6 miesięcznie.—Buchhalterji podwójniej 6 cio miesięczny po rs. 5 miesięcznie.– Osoby które okażą się niezdolne będą proszone o zaprzestanie nauki dla uchronienia ich od niepotrzebnych kosztów zaraz po pierwszym miesiącu.—Przy każdym komplecie dwie osoby biedne będą darmo naukę pobierały z warunkiem, iż po nauczeniu się również będą obowiązane do bezpłatnego wykładu dla jednego kompletu. Ponieważ na rzecz spółki pracuje już przeszło pięćdziesiąt pracownic, nie przestają zgłaszać się mniej kompetentne z żądaniem zapisania się na stałe pracownice przeto Spółka ma honor oświadczyć, iż do czasu rozszerzenia się handlu i nowego naszego ogłoszenia w tym przedmiocie, jedynie osoby kompletnie uzdolnione, które odbyły kilkoletnią praktykę w swym zawodzie będą na stałe pracownice przyjmowane. Mniej zaś uzdolnione mogą od czasu do czasu otrzymywać robotę jako robotnice niestałe z poręczeniem jedynie spólniczek (2 - 6) — 11218 —

TRUMNY METALOWE

WYROBU FABRYKI

KAROLA MINTER

sprzedaż tychże Trumien odbywa się tylko w Składzie

LEOPOLDA KNOLL

przy ulicy Czystej Nr 638B w domu Bauernfeinda

Wymiary i ceny Trumien:

a) **dla dzieci**: długości od 1°2" do 2°18" ceny od **rsr. 9** do **rsr. 50 kop. 50.**
b) **dla dorosłych**: „ „ 3° „ 3°15" „ „ „ **30** „ „ **72**.

Trumny metalowe są w kolorze: miedzi, oliwkowym, srebrnym (białe) z ozdobami złoconemi, oraz czarne imitujące heban z ozdobami srebrnemi.

Różnicę w cenie Trumien stanowią: wymiar, oraz stopień przyozdobienia zewnętrznego, materjał użyty do ich wyrobu jest tenże sam przy wszystkich gatunkach.

Zapas **Trumien** oraz: **Materace, Poduszki, Kapy atłasowe i Prześcieradełka** znajdują się w oddzielnie urządzonym magazynie w dziedzińcu.

Zamówienia z prowincji za pośrednictwem telegrafu, bywają zaraz dopełniane.

Ulica Czysta, Nr 638B (nowy 6).

Składy: w Lublinie u p. W. K. Piotrowskiego. -w Hrubieszowie u p. T. Pawłowskiego. – w Radomiu u p. Jankowskiego. —8692 –

WENTYLACJA

Pomieszkań, Szpitali, Koszar i t. p.,

połączeniu z jaknajszybszą ogrzewalnością, jak niemniej, dostarczanie majstrów i robotników wykwalifikowanych na prowincję i do Cesarstwa. Obu tym potrzebom zadość uczynić może niżej podpisany jako specjalista, który osobom na prowincji lub w cesarstwie potrzebującym rozmaitych rzemieślników, jako to: Mularzy, Kamieniarzy, Cieśli, Stolarzy, Malarzy, Ślusarzy, Zdunów, Pozłotników i t. p. po odniesieniu się listownym natychmiastowo załatwi; jak niemniej i **Plany** na rozmaite budowle względnie do żądania w liście objawionego. **IGNACY KWIATKOWSKI**, Budowniczy, ulica Wilcza, Nr nowy 11.
(1 – 3) — 11,349 -

FABRYKA KROCHMALU

W SAHRYNIU,

Dominium Dołhobyczów

Guberni Lubelskiej,

własność MIECZYSŁAWA EPSTEJNA.

Podaje do wiadomości, iż nadszedł do Warszawy pierwszy transport **Krochmalu** w rozmaitych gatunkach. Skład Główny przy ulicy Mazowieckiej Nr 9.
(1—3) — 11,344 —

MIKOŁAJ P. KIKI.

Fabryka Tabaczna w Petersburgu i Belgradzie, ma honor ostrzedz Szanowną Publiczność, o istniejącym od niejakiego czasu naśladownictwie papierosów jego wyrobów **Trapezońskich** po 30 k. 100 sztuk. Znakomity odbyt tego gatunku przeszło **trzy miljony** sztuk na Królestwo Polskie miesięcznie i ciągle jeszcze powiększający się, rozłakomił naśladowców którzy używając do tego tenże sam kolor papieru i druku, z dodaniem nawet wyrazu **„Serbski“** (który to wyraz) jedynie fabryka moja w całem Cesarstwie i w Serbji używa, kupujących łatwo w błąd wprowadzić mogą.

Przeto podpisany ma honor upraszać Szanowną Publiczność gatunek ten palącą; zwrócenie uwagi na firmę fabryki, 1. **Mikołaj P. Kiki** w Petersburgu i 2-gi u **J. Rosenbluma**: na każdej paczce wydrukowanej. (4 – 5) —11019 –

Główny Skład Mebli Zagranicznych i Warszawskich

P. GLOBUS

Krakowskie-Przedmieście, Nr 38 nowy
wprost Saskiego Placu.

Zaopatrzony został w wybór Mebli, najnowszych fasonów, z drzewa masiw orzechowego, dębowego, mahoniowego, czarnego i jesionowego, po cenach nader przystępnych. Tamże wyłączny Skład **Mebli giętych** z masiw bukowego drzewa, z fabryk **Braci Thonet** w Wiedniu, po cenach stałych fabrycznych.
(5—10) — 10,787

Potrzebnym jest kapitał

około rs. 5,000 wynoszący,

dla powiększenia pewnego rodzaju przemysłu. Kapitał ten znajdzie stosowne zabezpieczenie, a osoba powierzająca takowy, oprócz stosownego procentu, może mieć zajęcie za wynagrodzeniem rs. 40 miesięcznie, lub wyżej, stosownie do umowy, to jest może objąć obowiązki: kasjera, buchhaltera lub inne temu podobne. Wiadomość przy ulicy Ś-to Jańskiej w domu pod Nrem 2, w Gabinecie interesów prywatnych. —11 274 – (2 – 3)

Piece Żelazne

rozmaitych systemów i rozmiarów, mniej i więcej ozdobne, nadeszły w znacznej ilości do naszego magazynu i sprzedajemy takowe po cenach przystępnych, począwszy od rs. 4 za sztukę.

Kraft Kuksz.

w Warszawie Ul. Miodowa Nr 490/1
(10 – 15) 10533—

KUSNIERZ

i Farbiarz futer.

Przybyły w tych dniach z Kijowa, ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że przyjmuje roboty kuśnierskie i futra wszelkiego rodzaju do farbowania. Przyczem nadmienia, że wszelkie powierzone roboty będą wykonane jak najstaranniej i po cenie umiarkowanej.—**M. Dikersztein,** ulica Podwal Nr 14 nowy. —11,079 – (3 – 3)

DOM

murowany w mieście Grójcu, w miejscu handlowem położony, z placem do budowy, na 12 procent, jest do sprzedania. Mający chęć kupna raczą zastawić adres w Redakcji pod lit. F. L., lub na miejscu w Cukierni W. Łapińskiego. —11,117 – (3 3)

ELIKSIR

DO ZĘBÓW

St. Petersburskiego Chemicznego Laboratorjum

CENA 75 KOP.

Eliksir do zębów St. Petersburskiego Chemicznego Laboratorjum, jest najlepszym środkiem do zachowania zębów; wzmacnia dziąsła, niszczy na nich winny kamień, usuwa odór nieprzyjemny, odświeża usta i nadaje zębom białość. W każdym razie zasługuje na uwagę ludzi pragnących zachować zęby w czystości, wszakże to jest pierwszy warunek do upiększenia osoby.

W Warszawie dostać można w **Ruskim Magazynie** przy ulicy Niecałej w domu JW-go Witkowskiego. Tamże są ruskie wyroby bławatne, jako to: Perkale, Flanele, barchany i t. p.

Sprzedaż hurtowa odbywa się w Petersburgu na Newskim Prospekcie, w domu kościoła katolickiego, mieszkania Nr 42. (1 – 6) — 11,063



Medal Towarzystwa Nauk Przemysłowych w Paryżu.

PRECZ ze SIWIZNĄ

MELANOGÈNE

wyborna farba do włosów.

P. Dicquemare w Paryżu i Rouen.

W jednej chwili zmienia siwe włosy na głowie i na brodzie na kolor naturalny bez niebezpieczeństwa dla ciała. Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą od wszelkich preparatów tego rodzaju dotąd używanych Fabryka w Rouen, Plac Hotel de Ville, Nr 47.

W Warszawie w zakładzie Fryzjersko Perukarskim P. K. Pohoreckiego, perfumerji Śniechowskiego i w głównych Składach perfum. —6495 – (20 –56)

ZAKŁAD

ARTYSTYCZNO-DRZEWORYTNICZY

Istniejący przy Zakładach S. Orgelbranda Synów (Ulica Bednarska Nr 20), przyjmuje wszelkie roboty w zakres **sztuki drzeworytniczej** wchodzące i takowe wykonywa po cenach przystępnych starannie i punktualnie.

Od dnia 15 Stycznia 1873 r, przeniesionym zostanie na ulicę Krakowskie-Przedmieście do domu W-go Lange Nr 69 nowy. (2 – 3) - 11,229 –

Do sprzedania pod korzystnemi warunkami

DOM NOWY PIĘTROWY

z ogródkiem, stajniami i wozowniami, w bliskości Leszna i ulicy Żelaznej, mający dochodu rs. 1,130, oraz 3 **Domy** przy ulicach pryncypalnych, w szacunku od 30,000 do 160,000 rs. **Potrzebna jest także pożyczka** od 15,000 do 25,000 rs. na 1 numer hypoteki domu po Towarzystwie. Wiadomość przy ulicy Chmielnej pod Nrem 9, w Zakładzie Gimnastyki, zrana do godz. 10 lub między 1 a 2 z południa. —11,277— (2 3)

NEWRALGJE

i wszelkie **cierpienia nerwowe**, ustępują w jednej chwili po użyciu **pigułek antinewralgijnych** Doktora Cronier. Skład w Paryżu w Aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie 19, w Warszawie w składach materjałów aptecznych pp. Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa. (37 —0) —2045 –

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 473 c nowy 5). Дозволено Цензурою.